Rozwiejmy kilka plotek

W związku z rozmaitymi oszczerstwami i kłamstwami, jakie są „pocztą pantoflową” rozpowszechniane w wielu środowiskach, a dotyczą mojej osoby i moich rzekomych planów po wyborach samorządowych, po raz kolejny konsekwentnie i stanowczo oświadczam:

1. **Nie jest prawdą, że jeśli wygram wybory zamierzam zablokować organizacje w Kętach rozmaitych imprez, w tym tak sztandarowych jak Dni Kęt.** Wręcz przeciwnie: jeszcze w minionej kadencji, kiedy jednego roku Dni Kęt nie było głośno i wyraźnie protestowałem. Czuję tą tematykę, miałem okazję pracować w Krakowie jako kierownik Akademickiego Centrum Kultury. Osobiście organizowałem duże imprezy i koncerty. Ja i moi współpracownicy zadamy sobie jednak trud, by te imprezy w większym stopniu współfinansować ze środków zewnętrznych, nie zaś bazować w głównej mierze na budżecie Gminy.

2. **Nie jest prawdą, że zamierzam ograniczyć dotacje dla organizacji społecznych, w tym tak ważnych jak Ochotnicze Straże Pożarne.** Wręcz przeciwnie: zamierzam wskazać dodatkowe, niedostępne do tej pory źródła ich finansowego wsparcia. Wiem jak to robić, przez cztery lata kierowany przeze mnie zespół pozyskał dla Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie ponad 100 mln zł. Jako dowód szczerych intencji przypominam, że w ciągu kadencji w Radzie ani raz nie zdarzyło mi się głosować przeciw wsparciu strażaków.

3. **Nie jest prawdą, że nie jestem zwolennikiem aktywnego włączania Mieszkańców w proces zarządzania Gminą.** Chcę tylko, by udział Mieszkańców był realny, a nie tylko wybiórczy i realizowany na pokaz. Ponadto, zaproponuję zupełnie nowe w Polsce, a sprawdzone na świecie rozwiązania w aspekcie partycypacji społecznej.

4. **Nie jest prawdą, że jestem przeciwnikiem finansowania klubów sportowych.** Osiem lat trenowałem piłkę nożną w „Hejnale”, kolejne dwa lata w „Niwie”. Wiem, jak ważny jest sport,

szczególnie w aspekcie wielopłaszczyznowego rozwoju młodego człowieka. Chcę tylko, żeby było uczciwie. Żeby wszystkie podmioty były traktowane sprawiedliwie i żeby kluby sportowe przestały być narzędziem uprawiania polityki. O tym, ile środków dostaje dany klub powinna decydować jego oferta, poziom sportowy i liczba czynnych członków a nie to, kto jest jego prezesem, i czy akurat do wyborów startował w „drużynie" burmistrza.

5. **Nie jest prawdą, że jak wygram będę terroryzował urzędników i prześladował pracowników oświaty.** Na stanowiskach kierowniczych pracuję już od blisko 8 lat. Zamiast wymyślać te brednie, proszę znaleźć jednego człowieka który był moim podwładnym i był przeze mnie źle traktowany. Szanuję każdego człowieka, bo tak mnie wychowano. Tak było, jest i będzie. Co do oświaty, jestem stanowczym przeciwnikiem ręcznego w niej sterowania. Przepisy prawa określają szeroki zakres odpowiedzialności dyrektorów szkół i przedszkoli, a nadmierne w ten zakres ingerowanie nie prowadzi do niczego dobrego. Najlepszym tego przykładem jest obecna kadencja.

Jest jeszcze sporo innych plotek, które myślę że nie przypadkiem są rozpowszechniane. Szkoda, że ich autorów nie stać na merytoryczną dyskusję i tylko w ten sposób próbują podejmować polemikę. Niebawem przedstawimy Państwu program wyborczy Komitetu Wyborczego Wyborców Porozumienie Ponad Podziałami, który rozwieje wiele wątpliwości. W pozostałych kwestiach pozostaję do dyspozycji.

Krzysztof Jan Klęczar